

Księżyc (Luna) – Notre Dame De Paris

Świeć
Mój księżycu świeć
Wpleć
Paryż w srebrną sieć
Spójrz,
Ile może z miłości człek znieść

Najsmutniejsza z gwiazd
Co świt
Twój zamiera blask
Dziś stój,
Bo z ziemi pnie się ku tobie pieśń
Wrzask ciszę rwie
To rozpacza ktoś,
Kto wie,
Że diamenty są
Jak szkło
Przy jej oczach,
Bo on ją
Kocha ponad śmierć
Świeć!

(instrumental)

Świeć
Srebrną rozchmurz twarz
Na dnie
Nocy słyszać wrzask
Czy wiesz,
To z bólu łka ranny ludzki zwierz
To skarży się
Quasimodo na
Swoj los
Płacz nad chmury mknie
Przez noc,
Po srebrzystej mgłę
Ten głos
Wprost ku tobie zmierza więc

Świeć

Świeć

By ten biedny stwór

Mógł wpleść

Głos w aniołów chór

Więc świeć

Mój księżycu świeć

Świat

Oświeć tak jak wiersz

Spójrz,

Ile można z miłości znieść

Więc świeć!

(koniec)



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych